

Najpierw wybory, potem koronawirus!

29 kwietnia 2020

Problem, co ważniejsze: wybory prezydenckie, czy walka z koronawirusem, został w Burundi rozstrzygnięty przez dotychczasowego prezydenta Pierre'a Nkurunzizę, który rządzi tam już 15 lat żelazną ręką. Nie wahał się, wybrał wybory i wyznaczył swego następcę, generała Évariste'a Ndayishimiye, który z pewnością je wygra, gdyż Nkurunziza popiera go „na 100 proc.”, a opozycja wobec władzy rządzącej partii jest jego zdaniem „głupia”. Afrykańskie Burundi to jeden z najbiedniejszych krajów świata.

Nie było mowy o przesunięciu, czy odwołaniu wyborów z powodu epidemii koronawirusa, gdyż Nkurunziza, jednocześnie prezes partii rządzącej (CNDD-FDD) jest przekonany, że groziłoby to „destabilizacją państwa”. Wszyscy są pewni, że po wyborach prezes będzie dalej rządził „z tylnego siedzenia”, gdyż jego kandydat, gen. Ndayishimiye jest mu całkowicie oddany.

Nkurunziza postawił na strategię „najpierw wybory, potem koronawirus”, gdyż oprócz wyborów prezydenckich 20 maja odbędzie się też głosowanie na kandydatów do parlamentu oraz rad miejskich i wiejskich. „To zbyt ważne” – mówił wczoraj ten, który ma za sobą już trzy prezydenckie kadencje, na uroczystym otwarciu kampanii wyborczej.

Oficjalnie w Burundi wykryto 15 przypadków zarażenia koronawirusem, jedna osoba zmarła, na ok. 11 milionów mieszkańców. Prezes zapewnił gęsty tłum w Bugendanie (środkowa część kraju), że w jego państwie panuje „radość”, podczas gdy wszędzie na świecie „jest całkiem inaczej”, a wszystko to dzięki „łasce bożej”, która specjalnie wyróżnia Burundi ze względu na sprawiedliwe rządy prezesa. W czasie jego rządów służby bezpieczeństwa zabiły ok. 1200 osób, pół miliona ludzi

musiało uciekać.

Wyborczym rywalem gen. Ndayishimiye jest Agathon Rwasu, również Hutu, ale związany ze zbrojną niegdyś opozycją: też zebrał duże tłumy zwolenników w Ngozi, na północy kraju, mimo przeszkód stawianych przez policję i bojówki partii rządzącej. Tu też nikt nie przejmował się specjalnie anty-epidemicznym „dystansem społecznym”. Na 20 maja państwowa komisja wyborcza przewidziała jednak dla każdego lokalu wyborczego wiadro na wodę i kawałek mydła, w ramach walki z COVID-19.

Autorstwo: JSz

Źródło: Strajk.eu